

KSIĘGOZBIÓR
ZAPALOWSKICH



NUMER SPECJALNY

w roku 1988

KONFEDERACJA DOLNOŚLĄSKA

Pismo Obszaru 7
KONFEDERACJI
POLSKI
NIEPODLEGŁEJ



11 LISTOPADA
ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

NASZE ROCZNICE W SIERPNIU: 1, 6, 15, 31

TEN DZIEŃ NADEJDZIE!

Cena: 50 zł

A
A

kiej
zez

wal-
Krzyż
jest

kiego
menta-
sz-
dra-

Do niezbywalnych praw ludzkich nalezy wolnosć i niepodleglosć narodowa. Codziennej walki o te prawa nie mogą prowadzić wszyscy, bo jest to praktycznie, w dłuższym okresie czasu, po prostu niemożliwe, ale wyrzec się wolności i niepodległości nie może nikt, bo tego rodzaju wyrzeczenie, prowadzi do przekreślenia samej istoty, takich podstawowych wartości jak Człowiek i Naród.

Sprawa polskiej niepodległości, po naszych klęskach w II wojnie światowej, znalazła się nie tylko w grobie, ale na samym dnie "piekła". "I uwężono naród polski i złożono w grób...". Jak pisał Adam Mickiewicz w "Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego". Niewątpliwym przekonaniem w tej sytuacji - ruszeniem przywołującego grób kamienia - stał się wybór kardynała Jakóba Wojtyły na tron stolicy apostołskiej. W niespełna rok później była Jego pierwsza pielgrzymka do Ojczyzny. Obok słów modlitewnego wołania o świat: "Niech Duch Twój zstąpi i odnowi oblicze ziemi - tej ziemi", padło z ust Papieża stwierdzenie, że "Nie ma sprawiedliwej Europy bez Niepodległej Polski". Słowa te nie pozostały bez echa. Jest historyczną zasadą Leszka Moczulskiego i stworzonej przez niego (w roku 1979) Konfederacji Polskiej Niepodległej, że sprawa niepodległości zaczęła odzyskiwać w społeczeństwie polskim swój dawny i tak ważny przecież sens polityczny. W "Deklaracji Ideowej KPN" pisano: "Jesteśmy kolejną zmianą w długim pochodzie pokoleń. Już ponad dwieście lat, od czasów Konfederacji Barskiej, społeczeństwo tysiacletniej Rzeczypospolitej prowadzi walkę o niepodległy byt państwa... PRL, rządzona totalitarnie przez PZPR, stanowi współczesną formę zinstytucjonalizowanego władztwa rosyjskiego nad Polską. Dziś naród polski znów budzi się i prostuje przygięty niewolą kark. Wkraczamy w nową fazę naszych dziejów. Od nas - przede wszystkim od nas samych zależy, kiedy Polska odzyska niepodległość, a naród polski możliwość stanowienia o swoim losie".

Odbudowanie polskich tradycji niepodległościowych nie było bynajmniej sprawą łatwą. Warto pamiętać, że w okresie oficjalnej działalności NSZZ Solidarność, bywało przecież tak, że przypomnianie o niepodległości odbierane było często jako prowokacja, pustoszkowie lub nieodpowiedzialna "Bogo-Ojczyźniana tamtadracja". Leszek Moczulski i jego najbliżsi współpracownicy, w tym czasie największej solidarnościowej wolności, przebywali w więzieniu. Od tamtego czasu wiele zmieniło się na korzyść. Aktualnie jest tak, że prawie żaden z nurtów politycznego w Polsce myślenia, nie dystansuje się już od tego celu jakim jest odzyskanie niepodległości. Różnice w podejściu do tego zagadnienia nie są jednak tylko różnicami o charakterze taktycznym. Nie brak oczywiście takich, dla których liczy się tylko taktyka i nie brak takich, dla których cała polityka niepodległościowa to powtarzanie frazesów. O niepodległości nie trzeba mówić. Na rzecz niepodległości trzeba pracować. Trzeba wyzwolić naród z pęt alkoholizmu, demoralizacji, nierówności i z wszystkich innych nieszczęść, które zagrażają samemu bytowi narodu. A poza tym trzeba mieć poczucie realizmu. "Głową muru nie przebijesz. Nie można się porywać z motyką na Słońce! Jeżeli ktoś ma wątpliwości na temat potęgi Związku Radzieckiego niech popatrzy na mapę!"

Tego typu argumenty znamy w Polsce od wielu już pokoleń. Nie wszystkim Polakom trafiły one do przekonania. Piłsudski pisał wprost: "Gdy mówić wam będą, że głową muru nie przebijesz - nie wiercie!" Dzięki temu istniejemy i nie jest to przejaw megalomanii narodowej, gdy uświadamiamy sobie, że przez zwycięstwo 1920 roku ocaliliśmy cywilizację zachodnio-europejską ("18 decydująca bitwa w dziejach świata")

A więc czy trzeba mówić o odzyskaniu przez Polskę niepodległości? Czy nie jest to zbyt wcześnie i przedwczesne drażnienie wcale krępkiego jeszcze "rosyjskiego niedźwiedzia"? Czy zupełnym już szaleństwem nie jest mówienie o niepodległości wszystkich innych narodów ujarzmionych, skoro nasz wpływ na sytuację tych narodów jest prawie żaden? Czy nie wykazaliśmy takiego właśnie szaleństwa, apelując z gdańskiej Oliwii o twierzenie wolnych związków w państwach Europy Wschodniej? Myślę, że nie ma potrzeby odpowiadać na powyższe pytania, gdyż są one najzupełniej retoryczne. Nie jest prawdą, że "nasza chata z kraja" - nasza chata jest na polu bitewnym i bój musi się toczyć. Przecież nie tylko my się możemy - nasi przeciwnicy również. Pojęcie solidarności nie może być ograniczone do jednego tylko narodu.

Rosja sowiecka chce mieć spokój na Zachodzie i wieciek z tego musi być oczywisty - Rosja sowiecka nie będzie miała, tak potrzebnego jej spokoju na Zachodzie, jeżeli nie zgodzi się na wolność i niepodległość narodów przez nią ujarzmionych. Na straży imperiów stały zawsze potężne siły policji, wojska i najprzeróżniejszych służb, a jednak imperia upadały. Czy ktoś o zdrowych zmysłach może wątpić, że upadnie również to imperium? I słyszymy wątpliwości: "No tak, ale zależy kiedy?" Każdy rok może być rokiem zwycięstwa: Od nas tylko zależy, czy będzie to rok najbliższy.

Polska i Solidarność, od wielu już lat, jest sprawą o międzynarodowym znaczeniu. Utrzymać tę sprawę, nie dać się wyciszyć, działać w zakresie przygotowania kadr, w praktyce uczyć się politycznego myślenia i chociaż małymi krokami poszerzać zakres naszej wolności. "Czyn nie wsparty myślą, to bezproduktywna zastrata energii narodowej, a myśl nie poparta czynem, to tylko jałowe mędrkowanie kawiarnianych polityków" - Nie pierwsza to i jeszcze nie ostatnia myśl Józefa Piłsudskiego, którą przytaczam w przekonaniu, że jest to ten genialny Mąż Stanu, który stał się dla nas "gwiazdą przewodnią".

Jedyna droga zmuszenia Sowietów do ustępstw w Polsce, to droga nieustannego nacisku. Paraliżująca nas przez tyle lat perspektywa zbrojnej interwencji jest już dla nich nieopłacalna i w związku z tym niewykonalna, a perspektywa interweniowania w polskich rogatywkach jest wystarczająco skompromitowana i nieskuteczna. Wiele wskazuje na to, że wkroczyliśmy już w pierwszą fazę zmian, przewidywanych przez Leszka Moczulskiego i Kornela Morawieckiego. Trwa "delikatna rozmowa", w której oni są jeszcze dosyć silni i mają zaufanie Moskwy, ale nie na tyle silni, aby nie liczyć się z opozycją i umożliwić działalność NSZZ Solidarność. Zasadniczym zadaniem Związku powinno być obronienie społeczeństwa przed ponoszeniem kosztów reform i zmian gospodarczych, które są niezbędne także w interesie władzy, gdyż alternatywą jest nieobliczalny w skutkach wybuch społecznego gniewu. Historia, nawet ta, która jest realizacją Bożej Opatrzności, nie realizuje się sama. Walcząc o naszą wolność i niepodległość musimy modlić się tak gorliwie jak gdyby wszystko zależało tylko od Boga, a postępować tak jak gdyby wszystko zależało tylko od nas! Solidarność narodowa i międzynarodowa jest drogą do wolności i niepodległości. Niech nikt nie wątpi, że TEN DZIEŃ NADEJDZIE!

Antoni Lenkiewicz

INFORMACJE O NIEKTÓRYCH PUBLIKACJACH KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ

"D R O G A" - Ideowo-programowy periodyk Rady Politycznej KPN, centralne, ogólnopolskie pismo KPN. Objętość broszurowa 50-60 stron. Ukazuje się od 1978 roku jako pismo nurtu niepodległościowego, związane początkowo z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCIO). Redaktorem naczelnym był od początku i pozostaje nadal Leszek Moczulski.

"G A Z E T A P O L S K A" która stanowi Biuletyn Biura Informacji i Propagandy KPN. Aktualny adres tego biura: Krzysztof Król, ul. P. Lumumby 14m26, 01-173 Warszawa. Publikowane są w niej podstawowe dokumenty i oświadczenia KPN, bieżące oceny sytuacji oraz obowiązujące dyrektywy. Materiały zawarte w "GP" zalecane są do wykorzystywania w szkoleniu politycznym. Mogą być drukowane poza strukturami organizacyjnymi KPN, pod warunkiem, że będąc podawane ich źródło. Nakładem "GP" wydany został "Krajobraz przed bitwą" Leszka Moczulskiego

"R Z E C Z P O S P O L I T A P O L S K A" - Pismo poświęcone polskiej akcji niepodległościowej na świecie. Jest to organ prasowy Rządu RP na uchodźstwie, wydawany już ponad 32 lata w Londynie (miesięcznik). KPN dokonuje przedruku tego pisma dla kraju, gdyż zainteresowanie emigracyjnym Rządem RP od początku lat 80-tych stale wzrasta. Wiąże się to z pojęciem legalizmu władzy, jako przedstawicielstwa i reprezentacji narodu polskiego. Ten legalizm w sensie prawnokonstytucyjnym (Konstytucja kwietniowa 1935r.) realizowany jest poprzez przekazywanie urzędu Prezydenta RP - od Ignacego Mościckiego, poprzez Władysława Raczkiewicza, Augusta Zaleskiego, Stanisława Ostrowskiego, Edwarda Raczyńskiego aż do Kazimierza Sabbata. Depozyt legalizmu, przechowywany na uchodźstwie przez ponad 40 lat, jest istotnym elementem naszej niepodległości, gdyż narzucone przez władzę komunistyczną prawo nigdy nie zas-

kceptował. Leszek Moczulski w czasie swego pobytu na Zachodzie (od grudnia 1986 do wiosny 1987) miał w Londynie liczne spotkania i rozmowy z przedstawicielami władz emigracyjnych. Wziął m.in. udział w uroczystości noworocznej (1987) składania życzeń dla Polski, na ręce Prezydenta RP Kazimierza Sabbata. Okolicznościowe przemówienia wygłosili wtedy: prezes Rady Ministrów prof. Edward Szczepanik, przewodniczący Rady Narodowej Zygmunt Szadkowski i gen. Klemens Rudnicki. Głos zabrał również Leszek Moczulski.

Prezydent powiedział wówczas między innymi: "Patrzymy w przyszłość z nadzieją i wiarą. Najtrudniejsze czasy naród nasz przetrwał zwycięsko. Nie strawił nas sowiecki komunizm. Nie złamał ducha Narodu. Polacy, chociaż zgnębieni uciskiem i upadkiem gospodarczym, pozostali sobą. Ruchy wolnościowe wyniosły do góry wielu wybitnych przywódców średniego i młodego pokolenia. Ich nazwiska są powszechnie znane w kraju i za granicą. Przetrwała Solidarność, jako ruch i jako organizacja, która dziś domaga się głośno prawa do jawnej działalności. Umocnił się Kościół w Polsce, zwłaszcza po męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Działalność ewangelizacyjna Kościoła toczy się nie na marginesie, lecz jest związana z najgłębszym nurtem życia narodowego. Pojawiły się nurty oraz ruchy polityczne, nawiązujące do tradycyjnych, pluralistycznych kierunków polskiej myśli politycznej: Stawiają one jako cel perspektywiczny, ale wyraźny, niepodległość Polski. Jest to wielka i zasadnicza zmiana w stosunku do okresu Gomułki i Gierka, zmiana już nieodwracalna. Nurty te doceniają znaczenie i rolę emigracji politycznej, a w szczególności instytucji legalizmu Rządu RP na uchodźstwie. Bardzo wiele w ostatnich miesiącach pisze się w prasie podziemnej o nas. Jest to zrozumiałe. Program niepodległości i wolności Polski musi nawiązywać do tych organów, które je w wolnym świecie reprezentują. Rozszerzyło się też wśród ruchów wolnościowych w kraju zrozumienie, że na terenie międzynarodowym musi być słyszany głos kraju domagający się niepodległości, że rolę rzecznika tego głosu najlepiej spełnić mogą organy reprezentujące ciągłość suwerennych praw Polski. One też okazały się najbardziej sprawną formą organizowania działalności uchodźstwa na rzecz spraw Polski. (...). Pokolenie Polski Niepodległej, a poza Krajem pokolenie emigracji żołnierskiej, stopniowo przechodzi do historii, ale nie zostawia po sobie pustki. W przyszłość Polski patrzymy z wiarą i ufnością."

"NIEPODLEGŁOŚĆ" - Pismo Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. W 1987 roku ukazał się tom XX. Objętość tomów ponad 200 stron. Czasopismo to poświęcone jest najnowszej dziejom Polski. Założycielem (w 1943 r.) i dyrektorem do dzisiaj tego Instytutu w Nowym Jorku jest WACŁAW JEDRZEJEWICZ (ur. w 1893), w czasie I wojny światowej służył w Legionach Polskich oraz w POW. Należał do bliskich współpracowników Józefa Piłsudskiego. Jest autorem szczegółowego kalendarium pt. "Kronika życia Józefa Piłsudskiego" (t.III). P Do Kraju docierają nieliczne egzemplarze "Niepodległości", przede wszystkim poprzez prywatne i indywidualne kontakty. Czasopismo to otrzymują też niektóre biblioteki naukowe (PAN-u, uniwersyteckie, itp). W latach 1866-1870 również było wydawane na emigracji czasopismo polityczne "Niepodległość". Aktualna "NIEPODLEGŁOŚĆ" emigracyjna zamieszcza materiały źródłowe, rozprawy, wspomnienia, artykuły i recenzje, dotyczące przede wszystkim działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego, który ma swoją filię w Londynie i wielu współpracowników w Kraju.

"ZESZYTY MYŚLI POLITYCZNEJ KPN" stanowią ferum dyskusyjne w postaci materiałów pomocnych przy kształtowaniu ideowym ludzi związanych z nurtem niepodległościowym. Wychodzi kilka serii tematycznych. Seria F "Ustrój Trzeciej Rzeczypospolitej" (tej, która będzie) - poświęcona jest problemom związanym z genezą, ustrojem, organizacją wewnętrzną i funkcjonowaniem przyszłej III Rzeczypospolitej. W serii F pod nr. 1 ukazała się praca In. Mozeralskiego "Trzecia Rzeczypospolita. Zarys ustroju politycznego". Jako nr. 2 ukazała się teraz (Wydawnictwo Polskie 1988) praca prof. dr Józefa Marjańskiego "Gospodarka Polski wyzwolonej", która zawiera projekt post.

gospodarczego. Swoje opracowanie prof. Marczewski napisał latem 1987 na prośbę i do wykorzystania przez KPN. Od lat jest na emigracji (obecnie już na emeryturze). Nadal pracuje naukowo z myślą o Polsce niepodległej.

"O P I N I A K R A K O W S K A" - Pismo II Obszaru KPN. Wychodzi już 10 lat. Pierwszy numer wydany został w kwietniu 1978 i sygnowany był jako pismo krakowskiego środowiska ROPC10. Było to wówczas trzecie pismo opozycyjne wychodzące w Kraju poza zasięgiem cenzury z jawną redakcją (pierwszym była "Opinia" ROPC10 w Warszawie - L.Moczulski, A.Czuma, K.Janusza, drugim "Biuletyn Informacyjny KOR"). Z czasem "Opinia Krakowska" stała się pismem Ruchu Porozumienia Polskich Socjalistów, a następnie pismem II Obszaru KPN. Pismo jest broszurą o objętości 20 do 30 stron i kilka stron maszynopisu. W latach 1979-1981 nakład "OK" dochodził do 2 tys. egz. Ukazywała się jako kwartalnik. Po trzech numerach w 1982, w okresie stanu wojennego, zaprzestano wydawania "OK" ze względów technicznych. Wznowienie wydawania "Opinii Krakowskiej" nastąpiło w kwietniu 1987 r. (od nr. 31). Jej nakład wynosi 1000 egz. Pismo nie korzysta z dotacji, utrzymuje się z dochodów kolportażu oraz ewentualnych darowizn. Prace redakcyjne oraz większość prac technicznych wykonywane są społecznie. Numer, który zamknięto 27 kwietnia 1988 jest numerem 37.

Tytuł "N I E P O D L E G Ł O Ś Ć" nosi również pismo Konfederacji Polski Niepodległej w Małopolsce, wydawane od 1982, jako Biuletyn Informacyjny Sekcji Informacji i Propagandy, zawiązanego wówczas (16.12.1981) Tymczasowego Tajnego Kierownictwa Akcji Bieżącej II Obszaru KPN (Kraków)

"P R O F I L" - Kwartalnik społeczno-polityczny jest nowym pismem sygnowanym przez Obszar IV KPN (Lublin). W nr. 1(1988) Redakcja informuje, że "Profil" jest pismem traktującym o szeroko rozumianych problemach społecznych i politycznych w Polsce i na świecie. "Wśród zamieszczanych pozycji będą znajdowały się materiały dotyczące historii, filozofii, psychologii społecznej i ekonomii. Nie zabraknie też poezji, recenzji literackiej, filmu i teatru". Pierwszy numer jest broszurą 40-stronicową. Na str. 38 recenzja książki "Hańba domowa-rozmowy z pisarzami" Jacka Trznadla, wyd. Instytut Literacki, Paryż 1987. Autor pytał rozmówców: Dlaczego grupa polskiej inteligencji twórczej włączyła się w stalinizm? W książce znajdują się wypowiedzi m.in. Jerzego Andrzejewskiego, Wiktora Woroszyńskiego, Jarosława M. Rymkiewicza, Zbigniewa Herberta, Mariana Brandysa. Częściowa odpowiedź autora jest taka, że służba dla ustroju była spowodowana naciskami władzy, no i profitami, z których może najważniejszą była możliwość funkcjonowania w społecznym obiegu literatury. Bez wiernego służenia władzy było się literackim "trupem". Z pewnością też, zwłaszcza u bardzo młodych wówczas, jak np. W. Woroszyński, było osobliwe "zaczadzenie", fascynacja "postępem", historycznym wyrównaniem krzywd, żądą sprawiedliwości społecznej.

"G O N I E C" - jest to również pismo Obszaru IV KPN. W swojej winiecie pismo wymienia następujące miasta: Lublin, Rzeszów, Przemyśl, Jarosław, Dębica, Ostrów Świętokrzyski, Puławy, Zamość, Chełm, Końsk, Krasnik i Świdnik. Numer 3-4-5 kolportowany był w czerwcu br.

SIEDEMDZIESIĄ -TA ROCZNICA

Wszyscy Polacy wierni Bogu, Honorowi i Ojczyźnie mają prawo do wielkiej dumy i zadumy w związku z przypadającą w tym roku rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości w roku 1918.

Obszar VII KPN dla uczczenia tej rocznicy wydał dwa znaczki: "Z ich walki powstaliśmy by żyć" - w cenie 100 zł. i drugi znaczek przedstawiający Krzyż Niepodległości - również w cenie 100 zł. Dochód ze znaczków przeznaczony jest na działalność wydawniczą KPN.

W związku z rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości zwracamy się z następującym apelem do komunistów i wszelkiej maści sługusów sowieckiego w PRL panowania: w dniu 11 listopada siedźcie sobie w swoich de i apartamentach, w swoich WC - komitetach. Nie psujcie atmosfery i nie próbujcie zawłaszczać Piłsudskiego - Przy Jego Wielkości jeszcze wyraźniejsza jest wasza zdrada i nędza moralna!



PROSIMY O PAPIER!!

druk: OFICyna **TKS**

380042